Dziś dodatek: „ŚWIAT KOBIECY"

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Czwartek, dnia 23 grudnia 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 351

69-ta rocznica urodzin Józefa Stalina



WARSZAWA (PR). Jak już pokrótce donosiliśmy, podczas poniedziałkowych obrad Kongresu Zjednoczeniowego gen. A. Zawadzki wygłosił przemówienie w związku z przypadającymi 21 grudnia urodzinami Generalissimusa Stalina.

21 grudnia 1948 r. — powiedział gen. Zawadzki — upływa 69 lat od dnia urodzin Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu i mas pracujących, walczących o swe społeczne wyzwolenie, o pokój, postęp i socjalizm, genialnego kontynuatora dzieła Marksa, Engelsa, Lenina, wielkiego przyjaciela narodu polskiego, pogromcy Niemiec hitlerowskich — Józefa Stalina.

Polska klasa robotnicza i cały naród polski obchodzi dzień urodzin Generalissimusa Stalina z uczuciem szczerej serdeczności i wdzięczności. Lenin i Stalin od zarania swej działalności współdziałali z polskim ruchem robotniczym, stali w obronie narodu polskiego przed uciskiem caratu i głosili hasło samookreślenia dla narodu polskiego.

Generalissimus Stalin dał w okresie walki z hitlerowskim najeźdźcą i w trudnych latach po wyzwoleniu dowody głębokiej przyjaźni i zrozumienia w stosunku do Polski Ludowej i narodu polskiego.

Kongres Zjednoczeniowy wysłał do Generalissimusa Stalina depeszę z serdecznym pozdrowieniem w imieniu mas pracujących Polski.

Republikańskie wojska indonezyjskie kontratakują

Anglosasi za kulisami agresji holenderskiej

LONDYN (PAP). Walki w Indonezji przybierają coraz bardziej na sile. Oddziały armii republikańskiej zaskoczone pierwszym atakiem Holendrów, zaczynają stawiać skuteczniejszy opór.

Agencja Reutera donosi o wznowieniu walk w stolicy republiki indonezyjskiej Jogjakarcie, zajętej w niedzielę przez holenderskie oddziały spadochroniarzy. Z niektórych dzielnic miasta Holendrzy zostali wypędzeni.

W Surabayi (Jawa wschodnia) wskutek pogarszającej się sytuacji Holendrzy ogłosili godzinę policyjną. Zbrojne powstania wybuchły w pięciu innych miastach wschodnich Jawy. W zachodniej części Jawy do starć doszło w 7 dużych miastach. Ze źródeł republikańskich donoszą, że oddziały indonezyjskie w pobliżu Surabayi przedostały się na terytorium zajmowane przez Holendrów.

NOWY JORK (PAP). Część prasy amerykańskiej przyznaje otwarcie, że agresja holenderska w Indonezji stała się możliwa jedynie wskutek dostaw broni z USA, a częściowo z Kanady i Anglii. Dzienniki podkreślają, że wygląd i wyposażenie holenderskiej piechoty morskiej nie różni się niczym od amerykańskiej. Różnica polega jedynie na tym, że wojska holenderskie posługują się innym językiem.

Australia protestuje

CAMBERRA (obsł. wł.). Rząd australijski wystąpił z publicznym apelem, w którym domaga się od Holendrów zaprzestania ognia w Indonezji i wycofania się na poprzednie stanowiska. Rząd australijski polecił swemu ambasadorowi w Waszyngtonie, by podjął odpowiednią akcję u rządu amerykańskiego dla poparcia stanowiska Australii.

Rząd republikański na emigracji

WASZYNGTON (obsł. wł.) Przedstawiciel republiki indonezyjskiej przy rządzie amerykańskim oświadczył, że zostanie utworzony nowy rząd indonezyjski na emigracji. Siedziba tego rządu nie została jeszcze określona.

Niemieccy jeńcy wojenni walczą w Indonezji

BERLIN (obsł. wł.). „Neues Deutschland" stwierdza na marginesie ostatniej agresji holenderskiej przeciwko republice indonezyjskiej oburzający fakt, że Holendrzy zaciągnęli do swych oddziałów walczących w Indonezji mnóstwo b. niemieckich jeńców wojennych z armii Rommla w Afryce. Jeńcy ci zostali przekazani władzom holenderskim z brytyjskich obozów jeńców w Afryce. Charakterystyczny jest także — zdaniem dziennika niemieckiego — moment, który władze holenderskie wybrały na pogwałcenie rozejmu i wszczęcie działań wojennych. Akcja ta była już dawno przygotowana, czekano jednak, aż się skończy sesja paryska Zgromadzenia Ogólnego ONZ, aby uniknąć rozgłosu o tej akcji na forum międzynarodowym.

„Berliner Zeitung" wyraża opinię, że kapitaliści holenderscy przerazili się sukcesami chińskiej armii ludowej i dlatego zdecydowali się na agresję, aby zdławić podobne odruchy rewolucyjne w Indonezji.

W tym oświetleniu brzmi jak krwawa ironia oświadczenie premiera holenderskiego, który, uzasadniając przed parlamentem holenderskim akcję rządu, powiedział, że rząd zdecydował się na tę akcję „dla zabezpieczenia wolności w Indonezji".

Jak donoszą ostatnie telegramy, większość parlamentu zaaprobowała stanowisko rządu holenderskiego w sprawie Indonezji.

Wielki wiec przed gmachem Politechniki

WARSZAWA (PR). Wczoraj o godzienie 15 odbył się w Warszawie na placu przed gmachem Politechniki wielki wiec na cześć Kongresu Zjednoczeniowego. W wiecu tym wzięły udział nieprzebrane tłumy publiczności. Na specjalnie zbudowanej trybunie zajęli miejsca członkowie prezydium Kongresu z Bolesławem Bierutem i Józefem Cyrankiewiczem na czele. Obecnym delegacjom zagranicznym zgotowano serdeczną owację. Wiec zagaił Stanisław Zawadzki, po czym referat wygłosił Bolesław Bierut, mówiąc o historycznym znaczeniu Kongresu. Następnie przemawiał Józef Cyrankiewicz oraz w imieniu 31 delegacji zagranicznych członek Biura Francuskiej Partii Komunistycznej Ramet.

Wiec zakończył się odśpiewaniem Międzynarodówki i „Czerwonego Sztandaru".

Nowy mufti Jerozolimy



El Husseini

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że król Transjordanii Abdullah mianował Szeika Hussana Meddi da Jarallah nowym wielkim muftim Jerozolimy na miejsce odwołanego El Husseini. Husseini znany ze swoich kontaktów z Hitlerem, był muftim Jerozolimy od 25 lat i popierał obecnie tzw. rząd ogólnopalestyński w Gazie, nie uznawany przez Abdullaha.

NOWY RZĄD NANKINSKI będzie szukał porozumienia z władzami ludowymi

Informacje o pertraktacjach w Charbinie

NANKIN (obsł. wł.) Premier rządu kuomintangowskiego, Sun Fo, który niedawno zrezygnował z swej misji oświadczył, że udało mu się skompletować nowy gabinet. Skład personalny nowego rządu nie został jeszcze podany do wiadomości. Sun Fo powiedział tylko, że nowy rząd jest gotów walczyć tak długo, aż uzyska honorowe warunki pokojowe. Oświadczenie to jest pierwszą urzędową enunciacją ze strony rządu kuomintangowskiego, dowodzącą, że rząd nacjonalistyczny szuka porozumienia z władzami ludowymi. Korespondenci pism zwracają jednak uwagę na to, że porozumienie takie będzie niemożliwe tak długo, jak długo Czang-Kai-Szek pozostanie u władzy.

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse opublikowała wywiad swego korespondenta z marszałkiem Li Chai-Sum, przewodniczącym „rewolucyjnego komitetu Kuomintangu" w Hongkongu.

„Przypuszczam — oświadczył marszałek — iż rządy Czang-Kai-Szeka skończą się w ciągu najbliższych 2—3 miesięcy".

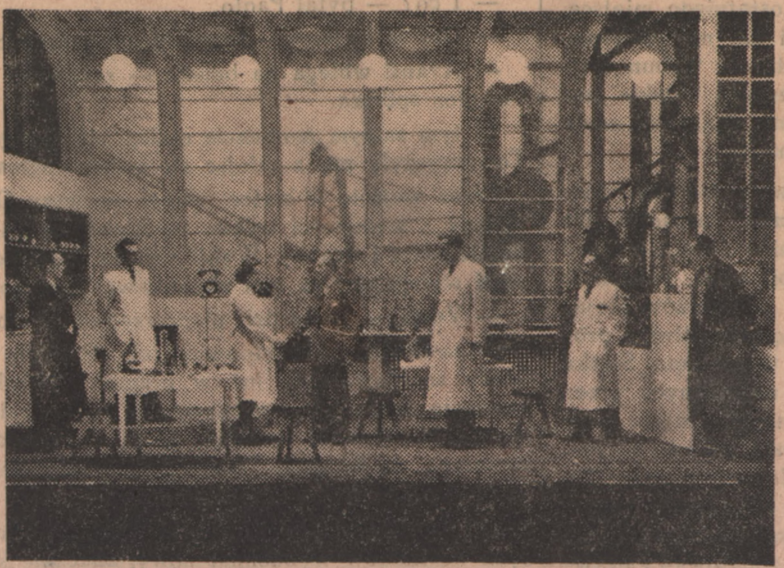
Li-Chai-Sum wspomniał o toczących się obecnie w Charbinie rozmowach między władzami ludowymi, a przeciwnikami politycznymi Czang-Kai-Szeka, stwierdzając, iż przebieg rokowań zamierzających do stworzenia rządu koalicyjnego jest pomyślny. „Rząd koalicyjny podkreślił marszałek — będzie dążył do nawiązania normalnych i przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami, które traktować nas będą na stopie równości. Potrzebujemy pomocy państw zachodnich dla odbudowy kraju. Jednakże z pomocy tej zrezygnujemy, gdybyśmy mieli poświęcić w zamian za nią interesy naszego narodu i naszą niepodległość".

W zakończeniu marszałek Li-Chai-Sum podkreślił, że Chiny pragną być krajem niepodległym i suwerennym w wielkiej rodzinie narodów.

Działacze socjalistyczni opuszczają SFIO

PARYŻ (PAP) Francuski działacz socjalistyczny Parnel wystąpił z SFIO W opublikowanym liście Parnel podkreślił, że SFIO rozbija jedność francuskiej klasy robotniczej, która jest niezbędnym warunkiem zwycięstwa mas pracujących we Francji. Parnel zgłosił przystąpienie do jednościowej partii socjalistycznej.

Z katowickiej sceny



Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach wystawił ostatnio ciekawą sztukę J. Wirskiego pt. „Inż. Saba". (Patrz str. 3). Zdjęcie nasze przedstawia fragment z II aktu tej sztuki.

Akt erekcyjny pod przyszły cmentarz poległych żołnierzy Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) W dniu 21 bm na miejsce przyszłego cmentarza bohaterów Armii Czerwonej przy al. Żwirki i Wigury, gdzie wzniesiony zostanie monumentalny pomnik przybyli przedstawiciele władz miejskich i ambasady ZSRR oraz tłumy mieszkańców Warszawy.

Na uroczystość wmurowania pamiątkowego aktu przybyli: ministrowie Świątkowski, Skrzeszewski gen. dyw. Spychalski, gen. Jaroszewicz, wicemin. Wolski i Balicki, wdowa po Feliksie Dzierzyńskim Zofia Dzierzyńska i inni. W uroczystości wziął udział ambasador ZSRR Lebiediew.

Po podpisaniu aktu erekcyjnego przez obecnych nastąpił uroczysty moment wmurowania dokumentu. Dokonali tego prezydent Tołwiński i ob. Zofia Dzierzyńska. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez zebranych „Międzynarodówki".

17 ofiar śnieżycy w USA

NOWY JORK (PAP). W czasie gwałtownej burzy śnieżnej, która w końcu ub. tygodnia przeszła nad Nowym Jorkiem i sąsiednimi Stanami zginęło co najmniej 17 osób, w tym 5 w Nowym Jorku, 5 w New Jersey i 7 w New England.

Katastrofa samolotu brytyjskiego

LONDYN (PAP) W północno-zachodniej Anglii w okolicach Cheshire rozbił się i spłonął samolot RAF'u typu „Lancaster". Załoga składająca się z 7 osób zginęła.

Żołnierze Kuomintangu plondrują w Szanghaju

LONDYN (PAP) Jak donosi Agencja Reutera, żołnierze armii kuomintangowskiej w Szanghaju splondrowali w poniedziałek magazyny i mieszkania w europejskiej dzielnicy miasta

Brat Franco w Paryżu

PARYŻ (PAP) Do Paryża przybył brat generała Franco, Nicolas Franco, obecny ambasador Hiszpanii frankistowskiej w Lizbonie. Prasa paryska zamieszcza wiadomość tę bez komentarzy.

Katastrofalna powódź w Iranie

MOSKWA (PAP) Jak donosi dziennik teherański „Ettelaat" powódź w okręgu Isfaganu zmyła z powierzchni ziemi 7 wsi. 120 osób straciło życie. Szkody materialne sięgają 150 mil. rialów.

Koniec konferencji 6 państw w Londynie

LONDYN (obsł. wł.). W poniedziałek wieczorem zakończyła się w Londynie konferencja 6 państw w sprawie Zagłębia Ruhry. Pomiędzy stanowiskiem brytyjsko-amerykańskim a stanowiskiem francuskim został rzekomo osiągnięty kompromis w głównych punktach dotyczących statutu dla „międzynarodowego" zarządu, który ma kontrolować produkcję przemysłową Zagłębia. Rzeczoznawcy pracują w dalszym ciągu nad uzgodnieniem tekstu tego statut, a pod koniec tygodnia ma być ogłoszony wspólny komunikat w tej sprawie.

Z obrad Kongresu Zjednoczeniowego
Statut PZPR uchwalony
Wybór władz - ostatnim punktem porządku obrad

WARSZAWA (PR) W 7 dniu obrad Kongresu Zjednoczeniowego przewodniczył min. Mijal.

Min. Dietrich zdaje sprawozdanie z posiedzenia komisji redakcyjnej dla wytycznych planu 6-letniego rozwoju i rozbudowy gospodarczej Polski. Spośród 63 poprawek komisja przyjęła jednomyślnie 60 poprawek, po czym wytyczne zawarte w referacie min. Minca zostały przyjęte jako podstawa planu.

Następnie przemawia w imieniu wychodźtwa polskiego we Francji delegat Zdan oraz delegat Polaków z Belgii, po czym toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

Przemawiali min. Radkiewicz, Wł. Reczek, delegat Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz Lucjan Motyka.

Wreszcie Roman Zambrowski podsumował wyniki dyskusji nad programem partii, stwierdzając, że prace komisji nad poprawkami do statutu partii zostaną jeszcze zreferowane. Poprawki te zreferował ob. Starewicz, po czym statut został przyjęty jednomyślnie.

W końcu przystąpiono do wyboru wszystkich władz partyjnych.

Referat R. Zambrowskiego

WARSZAWA (PR) W 6 dniu Kongresu Zjednoczeniowego wygłosił referat poświęcony statutowi i zadaniom organizacyjnym PZPR — Roman Zambrowski. Mówca na wstępie podkreślił, iż statut PZPR musi uchronić partię przed wszelkimi pozostałościami teorii i praktyki reformizmu, musi oprzeć się na leninowskich zasadach organizacyjnych i uwzględniać konkretną dojrzałość ruchu. Praca organizacyjna winna być podniesiona do poziomu olbrzymich zadań politycznych i gospodarczych.

Po omówieniu KPP-owskich tradycji w dziedzinie zasad organizacyjnych, rozpatrując podstawy organizacyjne partii w warunkach demokracji ludowej — mówca stwierdził, iż nie może być mowy o jakimś odrębnym, specyficznym typie partii demokracji ludowej w odróżnieniu od partii dyktatury proletariatu WKP (b). WKP (b) jest i pozostanie dla nas wzorem partii nowego typu.

Omawiając szczegóły zjednoczenia partii robotniczych mówca podkreślił, iż natychmiast po Kongresie nastąpią wybory władz partyjnych w terenie.

Poruszając zagadnienie stosunków między partią a radami zakładowemi mówca wskazał iż organizacja partyjna, kierując życiem społecznym i politycznym zakładu pracy kieruje radą zakładową przez swych członków wchodzących w skład rady. Ob. Zambrowski zaznaczył, iż po nowych wyborach do rad zakł. ulegnie zwiększeniu udział bezpartyjnych przodowników pracy.

Partia zajmując decydującą pozycję w ruchu zawodowym ponosi całkowitą odpowiedzialność za pracę związków zawodowych. Związki zawodowe i rady zakładowe winny jeszcze bardziej wzmóc swą organizującą rolę w dziedzinie współzawodnictwa socjalistycznego, zespołowego, i indywidualnego.

Najważniejszymi zadaniami organizacyjnymi PZPR na wsi jest wzmocnienie kierownictwa ZSCh i ściśla współpraca z ludowcami.

W końcowej części swego referatu Roman Zambrowski rozpatrzył poprawki zgłoszone do statutu.

Sport

JUNIORZY POLSCY ZWYCIĘŻAJĄ TAKŻE W BUDZIEJOWICACH

BUDZIEJOWICE. Reprezentacja bokserska Polski juniorów rozegrała drugie spotkanie na terenie Czechosłowacji, mając za przeciwnika reprezentację m. Budziejowic. Mecz zakończył się zwycięstwem młodych reprezentantów Polski w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne walk: Liedtke (Polska) wypunktował Kubaka; Brzózka (Polske) znokautował w drugiej rundzie Trinkela; Kruza (Polska) pokonał na punkty Severa; Ratajczak (Polska) przegrał na punkty z K. Nemecem; Kaźmierczak (Polska) wygrał przez k. o. w trzeciej rundzie z J. Nemecem; Sznajder (Polska) wypunktował Kelopsa; Franek (Polska) zremisował z Nekolą; Stec (Polska) przegrał na punkty z Jurcakiem.

Wyrok śmierci dla Jagera

POZNAŃ (S). We wtorek o godzinie 13.00 SO w Poznaniu ogłosił wyrok w sprawie Augusta Fryderyka Jägera, b. zast. namiestnika tzw. Warthelandu. Po rozpatrzeniu wszystkich dowodów zbrodni zarzuconych w akcie oskarenia— Sąd uznał Jägera winnym zarzucanych mu przestępstw i skazał na karę śmierci. Ponadto Sąd orzekł utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze, oraz konfiskatę całego majątku. Jäger przyjął wyrok spokojnie. Przewodniczący zwrócił oskarżonemu uwagę, że przysługuje mu prawo wniesienia kasacji. Bezpośrednio po ogłoszeniu zakończenia sprawy, Jäger zwrócił się do swego obrońcy, aby wniósł w jego imieniu kasację.

Royall w Rzymie

RZYM (PAP). Minister armii USA Royall przybył z Aten do Rzymu, gdzie jak przypuszcza się, odbędzie konferencję z włoskim ministrem obrony — Pacciardi.

Hoffman powrócił z Dalekiego Wschodu

WASZYNGTON (PAP). Do Stanów Zjednoczonych powrócił z „podróży inspekcyjnej" na Dalekim Wschodzie administrator planu Marshalla Hoffman.

Na liczne zapytania dziennikarzy Hoffman odpowiadał bardzo ogólnikowo i lakonicznie. Powiedział on, że „nie ma najmniejszego pojęcia, co się może wydarzyć w Chinach", niewykluczając, iż „pomoc amerykańska dla Chin Kumintangowskich może być bezcelowa". W każdym razie Hoffman zakomunikawł, że akcja pomocy będzie ograniczona głównie do dostaw żywności. Jednakże władze miast chińskich, które otrzymiają żywność z USA, będą musiały uprzednio przyjąć wszystkie warunki, postawione im przez administrację planu Marshalla. Hoffman odmówił wyjaśnienia, o jakie warunki będzie chodziło.

Wyniki wyborów w Argentynie

NOWY JORK (PP) W Buenos Aires opublikowano wyniki ...tyc! wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego. Partia prorządowa popierająca gen. Perone zdobyła 104 mandaty na ogólną ilość 158.

Dziennikarze zwiedzają fort Chatillon

PARYŻ (PAP) W forcie Chatillon, w którym skonstruowany został pierwszy we Francji stos atomowy prof. Joliot-Curie i jego współpracownicy przyjmowali dziennikarzy francuskich i zagranicznych. Prof. Joliot-Curie zapoznał dziennikarzy z urządzeniami technicznymi fortu Chatillon.

KAZIMIERZ GODZIEMBA

ZEMSTA TOMASZA BRZOSTKA

POWIEŚĆ 4

— Tym zakładem chcesz sprowokować los, cara? — uśmiechnął się Paolo.

— Tak — odrzekła odważnie signorina.

— Masz małe szanse. Spójrz na te tłumy. To wszystko zwolennicy zawodników Bari.

Anna-Barbara rozejrzała się z niepokojem. Trybuny i miejsca odkryte zapełnione były do ostatniego miejsca. Zdawało się, że nikt już nie zmieści się na stadionie, a jednak widocznymi po przeciwnej stronie trybun wejściami płynęły nieprzerwanymi strumieniami ludzkie masy, które — o dziwo! — wsiąkały w tłum, znajdując sobie jeszcze ciągle jakieś niedostrzegalne miejsca.

Panował upał. Tu i ówdzie grały żywymi barwami rozpostarte przez kobiety przeciwsłoneczne parasolki. Na miejscach odkrytych chusteczki, którymi w ochronie przed słońcem zasłaniano głowy, utworzyły ogromną, jednolicie białą przestrzeń. W cieniu padającym od widzów stojących w pierwszym szeregu, rozsiedli się szczęśliwi z problematycznego chłodu młodzi chłopcy i dziewczęta. Siatka wyginała się pod ciśnieniem ich ciał, naciskanych przez tłumy tłoczących się z tyłu. Na trybunach zajęte były wszystkie przejścia. Co chwilę wybuchały kłótnie z tymi, którzy zasłaniali swoimi osobami widok siedzącym. Na barierach i schodach porozsiadali się mężczyźni, podejmujący spory z tymi, którzy próbowali przecisnąć się przez ich ciasne szeregi. Wśród tłumów żonglowali z prawdziwą zręcznością sprzedawcy z koniwami wina i oranżady. Dźwięczne głosy chłopięce wykrzykiwały nazwy dzienników. Wszyscy niecierpliwili się, pożądając rozpoczęcia spotkania. Ogromny zegar wiszący na stadionie zbliżał się swymi wskazówkami do godziny rozpoczęcia zawodów.

Anna-Barbara wertując kupioną gazetę, zwróciła się triumfująco do Paolo:

— Avanti ma lepszy stosunek bramek.

— To nie ma znaczenia. Nie rób sobie nadziei. Lir naszego gazeciarza przejdzie do twojej kieszeni.

Malec przepychał się właśnie do loży. Zgodnie z przewidywaniem rozsprzedał swoje gazety.

— Signor twierdzi, że zakład przegrasz — przywitała go Anna-Barbara.

Malec uśmiechnął się lekceważąco.

— Posłuchaj co mówią nasi sąsiedzi.

Wszystkie słyszalne głosy widzów z trybun przepowiadały Avanti klęskę.

— I co? — pytał Paolo.

— Oni są frajery — brzmiała odpowiedź chłopca.

— Avanti wbiega na boisko — zabrzmiał przez megafon głos spikera.

W tym samym momencie rozległ się huragan oklasków. Towarzyszyły mu z miejsc stojących odgłosy gwizdków.

Przez wejście w siatce wbiegł pierwszy Giacomo. Widoczny z wysokości trybun wydawał się na pustym stadionie mały i drobny. Wybił wysoko piłkę, do której ruszyli wbiegający za nim zielonkawą linią koledzy.

— Verdi — stwierdził niepotrzebnie Paolo.

Anna-Barbara nie odpowiedziała. Patrzała na Giacoma, który znajdował się już w bramce. Wyglądał w niej znacznie okazalej niż w momencie znalezienia się na stadionie. Niedbałymi ruchami, od niechcenia odbijał piłkę, strzelaną do bramki. Tłumy powtarzały półgłosem jego nazwisko.

Za chwilę wbiegła drużyna gospodarzy. Na widok białych kostiumów wybuchnął nowy, znacznie silniejszy huragan oklasków.

— Ba-ri! Ba-ri! Ba-ri! — skandowały tłumy w zapamiętaniu.

Malec wiercił się niespokojnie na swoim fotelu. Paolo dużymi haustami łykał dym papierosa. Anna-Barbara przybladła nieco.

— No, zaraz się zacznie — mruknął Paolo.

Po ceremonii przywitania i losowania bramek, gdy zabrzmiał gwizdek sędziego, zapanowała wśród tłumów nagła cisza. Odgłos uderzającej o boisko piłki panującą ciszę akcentował i podkreślał. Odgłosowi temu wtórował takt wielu tysięcy serc na widowni.

Gra toczyła się na środku boiska. W ciągu kilku minut trwała walka jeno o zdobycie piłki.

Giacomo przeciągał się w swej bramce leniwie. Czuł lekkie, podskórne dreszcze, które mu zawsze towarzyszyły na początku gry — do pierwszego zetknięcia się z piłką w akcji. Zaczął się gimnastykować. Podskakując rytmicznie na palcach, wyrzucał sobie tremę, którą najwyraźniej odczuwał.

— Gial — oderwał go od melancholijnych myśli głos zza siatki. Spojrzał w tamtym kierunku i rozpoznał w ciężkiej, zwalistej postaci Pissariego bolończyka, zaprzysięgłego kibica Avanti. Kiwnął mu ręką.

Walka toczyła się ciągle na środku boiska. Gracze Bari dzięki nieuwadze prawego łącznika Avanti doszli jednak do piłki. Dalekim wykopem wprzód pomocnik Bari przeniósł piłkę na prawe skrzydło. Cała linia ataku ruszyła w morderczym tempie do przodu. Środkowy pomocnik jednak Avanti, pracowity Desiderio, doszedł łatwo do piłki w momencie scentrowania jej i wybił ją silnie. Gracze Bari szli ofiarnie do piłki, lecz pomoc i atak Avanti stały na wysokości zadania. Na całej szerokości boiska miotała się ruda głowa Desideria. Wysiłki obu stron nie dawały rezultatu. Gra była wyrównana i dzięki zaciętości obu drużyn nie dawała widzom satysfakcji. Nie dochodziły do skutku nawiązywane przez oba ataki kombinacje, wszelkie zrywy osadzone były przez przeciwników z miejsca. Spotkanie w pierwszych minutach gry było zdecydowanie nudne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kolejnictwo w Niemczech

Z Nowym Rokiem masowe redukcje w strefach anglosaskich — Dalsza „amerykanizacja" rzemiosła z przeszkodami

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

Frankfurt n/Menem, w grudniu.

Kolejarze niemieccy w Bizonii otrzymają „wspaniały" prezent gwiazdkowy w postaci masowej redukcji pracowników kolejowych we wszystkich dyrekcjach okręgowych zachodnich Niemiec. Zredukowanych zostanie również wielu fachowców warsztatowych, a naprawy lokomotyw niemieckich mają być częściowo dokonywane za granicą — oczywiście na rachunek niemiecki. Przeciwko tym masowym zwolnieniom kolejarzy niemieckich zaprotestował ostatnio w parlamencie kraju Wirtemberg-Badenia poseł komunistyczny Rüst, dowodząc, że remont każdej lokomotywy za granicą zwiększy o 33% koszty naprawy w niemieckich warsztatach kolejowych. Redukcja personelu kolejowego zwiększy bezrobocie oraz pogorszy kryzys finansowy Bizonii, korzyści natomiast przyniesie tylko przemysłowcom zagranicznym.

Rozszerzyła się w ostatnich dniach w Bizonii również akcja protestacyjna samodzielnego rzemiosła niemieckiego. Otóż gen. Clay zażądał wprowadzenia w Bizonii wszelkiej swobody uprawiania rzemiosła na sposób amerykański. Nie ma być uznawane przede wszystkim świadectwo mistrzowskie. Każdy — według pomysłów gen. Clay'a — mógłby dowolnie uprawiać jakikolwiek rodzaj rzemiosła i otworzyć warsztat rzemieślniczy którejkolwiek z branż. Na ten pomysł amerykański samodzielne rzemiosło niemieckie nie chce się zgodzić za żadną cenę. Organizacje rzemieślnicze w Bizonii takiej „reorganizacji" rzemiosła usiłują więc przeszkodzić. W stosunkach niemieckich podobne „wolne uprawianie rzemiosła" oznaczałoby bowiem wielki przewrót gospodarczy, którego skutki byłyby nieobliczalne. Dlatego owa gwałtownie prowadzona akcja protestacyjna, której wynik w tej chwili nie jest jeszcze do przewidzenia. Jak widzimy, „amerykanizacja" Bizonii idzie bardzo opornie. Przeszczepianie gotowych, surowych wzorów amerykańskich na grunt europejski jest istotnie pomysłem poronionym, wylęgłym w mózgach unifikatorów zaoceanicznych, nie orientujących się w ogóle albo nie chcących się orientować w europejskich zawiłościach gospodarczych i społecznych.

Trzeci atak wymierzony został przeciwko rolnictwu, które uporczywie wzbrania się dostarczać żywność miastom. Pociąga to za sobą konieczność dalszej redukcji przydziałów żywnościowych. W tej chwili trudno przewidzieć, do jakiej granicy dojdą redukcje przydziałów żywnościowych w groźnym okresie przedżniwnym. Ze względu na ogromny brak mięsa i małe nadzieje, że stan ten w najbliższych latach ulegnie poprawie, władze frankfurckie przewidują wprowadzenie „Fleisch-Ersatzu" w postaci... soji! Niezależnie od tej konieczności władze okupacyjne domagają się od władz niemieckich ostrego wystąpienia przeciwko opieszałym rolnikom i zmuszenia ich do wywiązania się z obowiązku dostawy żywności kontyngentowej do miast. Czy ewentualne ekspedycje karne wysłane na wieś wydobędą ze wsi owe brakujące kontyngenty, pokaże dopiero przyszłość. Nie będzie to w żadnym wypadku przedsięwzięciem łatwym i jeszcze bardziej pogłębi przepaść, dzielącą w Bizonii wieś od miasta.

Na brak „urozmaicenia" w okresie gwiazdkowym mieszkańcy Bizonii w każdym razie uskarżać się nie mogą, zwłaszcza kobiety miejskie ustawiające się przed sklepami — i to nie tylko żywnościowymi — już o godz. 2 w nocy. Pod tym względem od czasów Hitlera nic się w Niemczech nie zmieniło...

Łukasz Morawski.

Taksówki powietrzne w Czechosłowacji

Praga, w grudniu.

Czechosłowackie Aerolinie przewidują w swym planie pięcioletnim znaczny rozwój sieci połączeń lotniczych krajowych i zagranicznych, ponadto zaś wprowadzenie specjalnej inowacji w postaci tzw. taksówki powietrznej. Samolot taki przewozić będzie pasażerów na dowolnie wybrane przez nich lotnisko na terenie Czechosłowacji — poza normalnym rozkładem lotów pasażerskich. W pierwszym etapie taksówki powietrzne uzyskają Praga i Bratysława, w miarę zaś wzrostu ilości samolotów i personelu latającego „taksówki" takie wprowadzone też zostaną i w innych dużych ośrodkach. Sieć połączeń krajowych uzupełniona zostanie przez nowe linie lotnicze Praga — Ołomuniec i Praga — Mariańskie Łaźnie, połączenia zagraniczne rozwiną się zaś szczególnie w kierunku Bałkanów oraz Bliskiego i Średniego Wschodu. I tak obsługiwana będzie regularna linia Praga — Stambuł, przedłużona przez Ankarę i Bagdad do Teheranu, a dalej linia Praga — Ateny — Bejrut — Bagdad — Bahrein — Karachi — Bombaj. Specjalnie dla wczasowiczów przewidziana jest linia Praga — Sofia z połączeniem do Warny nad Morzem Czarnym. W pierwszym roku pięciolatki samoloty Czechosłowackich Aerolinii odbyć mają loty ogólnej długości 7,6 mil. km. (ZAP)

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

12-ty dzień ciągnienia 4-e klasy

Wygrana 2.000.000 zł padła na Nr 22868 w Ostrowcu Kiel.

Wygrana po 1.000.000 zł padły na Nr Nr: 7174 w Warszawie, 11225 w Lublinie, 14621 w Poznaniu, 61571 w Łodzi.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 30013 w Warszawie, 59018 w Łodzi.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 58211 w Katowicach, 74442 w Łodzi.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr. 48599, 65449.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 17239 24012 27507 42004 47203 60091.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 1188 1696 6793 7322 7632 9746 9779 11401 13609 16414 17669 21599 24674 24693 25503 30113 30961 34370 38376 39872 40543 42520 42738 43670 43737 45960 48065 48193 51790 53021 53897 58406 61022 62415 74325 79931 89317 91371 93286.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 910 1119 1969 2068 4282 4621 4946 5981 6600 8113 10920 10967 10935 11907 12285 13057 13334 15331 16485 16600 16711 17084 17310 18636 19415 20634 21252 23668 24407 25103 26171 26290 26339 26513 29699 30973 31364 32914 34991 35384 35478 35926 37293 37788 38848 39037 39492 39682 40381 41066 41364 43863 47047 49083 51884 52308 52356 53079 53402 53928 55194 55868 57245 60085 62298 63608 64241 65725 67190 67500 68523 68844 69395 69465 70063 70067 71078 72866 72870 73214 73878 73888 74279 74286 74376 75007 75359 76729 77620 78104 78824 79208 80430 82911 83215 83534 85488 85982 86268 86273 87406 37639 88705 90097 90098 91027 91467 92834 92668 92704 94488 96141 96637 97775 98389 99637.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr. 87 110 187 262 813 1228 421 465 854 2666 903 3102 339 829 963 4580 5358 57 6561 7186 250 311 685 854 8030 515 648 661 671 819 9294 503 10160 11484 651 847 12437 538 936 13453 815 881 15076 375 736 16622 17065 17464 546 18488 19210 469 20881 936 22576 23484 581 595 24031 051 456 994 25174 574 26327 940 28532 649 700 830 30550 957 31750 886 933 34229 253 423 35137 242 36264 440 762 808 37242 853 494 39684 40161 41522 42362 851 43883 45439 939 46812 47023 208 518 692 732 48121 538 49325 549.

50078 293 51457 700 52976 54194 221 834 55152 434 818 56053 611 57823 58900 517 60283 295 322 404 500 529 817 61251 785 990 62215 241 354 63039 121 494 853 64636 732 817 66260 67398 504 69486 550 917 70252 318 594 71347 846 72252 274 73682 74103 249 267 402 940 75090 281 76060 77013 122 988 78546 946 959 79330 733 888 978 80847 972 81229 82391 692 696 83019 273 332 654 810 84250 317 402 85057 242 460 407 980 86138 680 88666 668 89191 395 397 568 681 919 90089 91090 102 689 840 92099 145 320 767 93380 94199 95369 505 563 96308 478 97729 98089 636 678 99214.

Wygrane po 4.000 zł z 2 dnia ciągnienia.

53246 91 4 302 43 79 435 56 77 509 30 61 604 50 96 712 38 46 802 66 932 54258 421 42 537 660 721 67 924 74 55015 65 146 226 62 94 318 45 60 8 85 459 61 500 28 63 703 15 28 32 842 953 99 56064 80 139 89 280 372 466 587 619 58 880 920 62 57033 59 65 269 322 38 54 90 401 31 43 71 93 504 32 612 710 49 55 806 954 58029 57 136 44 8 50 203 7 19 534 91 661 701 51 83 6 7 800 15 59 67 71 911 59016 75 103 86 240 303 99 623 30 8 707 9 46 837 45 60 931 85 96 60076 61 8 104 73 [illegible] 497 561 8 80 90 706

(Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze)

Nasze recenzje

„Inż. Saba"

na scenie Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach

Katowice, w grudniu.

Przed wojną znany satyryk i komediopisarz polski Bruno Winawer popularyzował z desek scenicznych matematykę i filozofię, zręcznie i dowcipnie wiążąc te dziedziny wiedzy z intrygą miłosną i życiem codziennym. I to mu się po części udawało znakomicie. Dialog toczył się żywy, jasny, logiczny i wszystko składało się na całość aktualną i ciekawą.

Cwojdziński także próbował w swoich „Temperamentach" przemówić językiem filozofa i psychologa, lecz to mu się mniej udało.

Natomiast Juliusz Wirski wkroczył na scenę poprzednio sztuką „Cement" a obecnie „Inżynierem Sabą", popularyzując chemię, jako najpotężniejszą dziś naukę naszej epoki i uczynił już to znacznie lepiej, niż Cwojdziński z filozofią.

Czy scena może służyć jako instrument propagandy technicznej, to wymaga jeszcze dyskusji, ale Wirski wprowadza na scenę atmosferę laboratorium doświadczalnego i fabryki, mającej produkować włókno syntetyczne z fenolu drogą chemiczną.

Myśl ta stanowi podstawę epokowego wynalazku inżyniera polskiego Saby (Szczepkowski), typu młodego entuzjasty, wierzącego, że takie włókno będzie dobrodziejstwem dla całej ludzkości, a przede wszystkim dla kraju, który tak zubożał po wojnie. Pomaga mu w tej żmudnej pracy miła i inteligentna laborantka Wrońska (Ochalska), przyszła małżonka dyrektora idąca w ślady Curie-Skłodowskiej. Rząd popiera inżyniera Sabę i przyznaje mu olbrzymie kredyty na budowę fabryki, lecz komisja uczonych, po wielu naradach, przyszła do wniosku, że próby trwają zbyt długo i rząd postanawia cofnąć kredyty, co stanowi tragedię dla inżyniera Saby, pewnego siebie, który wyczuwa w tym postanowieniu wpływy intryg zagranicznych kapitalistów i reakcjonistów, inspiratorem których ma być rzekomo inżynier Prędski (Fitio), także zakochany w laborantce Wrońskiej (wykonanie tej roli nie przekonywujące). Laborantka zaś Wrońska jest gorliwą pracowniczką i czułą narzeczoną i w zatargu z komisją ekspertów przychodzi Sabie z pomocą, w ostatniej chwili, błagając o przedłużenie terminu rozpoczęcia produkcji na jeden miesiąc. Robią się dalej próby uzyskania włókna, nie szczędząc pracy w dzień i w nocy i wreszcie, po miesiącu nadzwyczajnych wysiłków, udaje się wyprodukować mocne płótno, nie do zdarcia. Triumf na całej linii. Fabryka rozpoczyna produkcję włókna syntetycznego, które da możność produkowania jak najtańszej i najtrwalszej bielizny. Pomocnik laboratoryjny Birda (Zastrzeżyński) rolę swoją kreuje sumiennie, lecz nieco szarżuje, co obniża poziom i powagę akcji scenicznej.

Dekoracje (p. Makojnik), przedstawiające we wszystkich trzech aktach wnętrze laboratorium chemicznego, są bardzo udane i precyzyjne.

Sztuka „Inżynier Saba" należy więc do inowacji scenicznych pozytywnych i pożytecznych, o tematyce społeczno-naukowej. Szkoda tylko, że widownia (przeważnie młodzież) reaguje głośnym śmiechem na poważne sytuacje sceniczne.

M. Berlacki.

Przysposobienie Marynarki

Powszechnej Organizacji „Służba Polsce"

Powszechna organizacja „Służba Polsce" ogarniając coraz to szersze masy młodzieży przygotowuje ją do objęcia w przyszłości stanowisk na wszystkich odcinkach naszego życia społecznego. Ta fachowa, pożyteczna wielokierunkowość zapewnia Powsz. Organ. „Służba Polsce" czołową i nieprzemijającą pozycję w ruchu młodzieżowym Polski Ludowej.

Do szeregu pożytecznych akcji wyszkoleniowych zapoczątkowanych i realizowanych przez Powsz. Organ. „S.P". zaliczyć należy — utworzenie Kół i Oddziałów Przysposobienia Marynarki „S.P." w miejscowościach posiadających odpowiednie warunki szkolenia.

Program wyszkoleniowy Kół P. W. Mar. „S.P." obejmuje zarówno teoretyczną jak i praktyczną stronę wyszkolenia w zakresie żeglugi śródlądowej, dając młodzieży pragnącej poświęcić się zawodowi marynarskiemu odpowiednie podstawy do ubiegania się o przyjęcie do zawodowych szkół morskich.

500-kilometrowy pas wybrzeża z licznymi portami stawia nas, potężniejące gospodarczo i społecznie państwo — w rzędzie państw o wielkich możliwościach wykorzystania rozległego wybrzeża morskiego w sensie gospodarczym. Logicznym następstwem naszej ekspansji gospodarczej na morzu będzie wzrost dobrobytu i podniesienie poziomu życiowego całego społeczeństwa.

Przysłowiowe „okno na świat" rozszerzyło się dzięki wysiłkom i wielkiej ofierze krwi żołnierza radzieckiego i polskiego w „wielką bramę" o ogromnym, niezaprzeczalnym znaczeniu dla całokształtu wszystkich zagadnień składających się na nasze życie gospodarcze, polityczne, kulturalne. W tym świetle staje się szkolenie kadr przyszłych pracowników morza kluczowym zagadnieniem, któremu Powsz. Organ. „S.P." poświęca wielką uwagę.

W ośrodkach wyszkoleniowych śródlądowych, w kołach i oddziałach Przysposobienia Mar. „S.P." zapozna się młodzież pod kierownictwem fachowych instruktorów z arkanami sztuki żeglarskiej. Na wysmukłych jachtach uskrzydlonych białymi żaglami pod banderą „S.P." — w praktycznych zajęciach warsztatowych przy budowie i konserwacji łodzi i sprzętu żeglarskiego, w ćwiczeniach wioślarskich, w nauce pływania, w pogadankach oświatowych, szkolić i hartować się będzie tak bardzo Polsce potrzebny świadomy swych celów i zadań fachowy pracownik polskiego morza.

ROZMAITOŚCI

W górach Szwajcarii zanotowano ostatnio nieznaną zarazę, która dotknęła kozice. Zaraza powoduje, że kozice ślepną i spadają w przepaść.

* * *

Na lotniskach amerykańskich wprowadzono w życie zakaz obejmowania i całowania tych osób, które po przybyciu do Stanów Zjednoczonych nie przeszły jeszcze przez komorę celną. Zakaz ten nie jest spowodowany bynajmniej przepisami higienicznymi, lecz obawą przed przemytem złota i drogich kamieni, które Amerykanie przy pocałunkach przekazywali swoim wspólniczkom i wspólnikom.

* * *

Pani Bray, zamieszkała w Bell Gardens w Wielkiej Brytanii, zwróciła się do policji o odszukanie swego wiarołomnego męża, który do tego stopnia zakochał się w 16-letniej niańce, że porzucił żonę i 13 dzieci.

* * *

Pewien abonent w Ameryce regularnie od kilku lat zapytywał każdego dnia telefonistkę o dokładny czas. Zaintrygowana tym telefonistka zapytała pewnego dnia swego znajomego ze słyszenia o powód tego. W odpowiedzi usłyszała, że na podstawie jej informacji abonent regulował czas na zegarze miejskim. Pikanteria polegała na tym, że telefonistka od kilku lat regulowała swój zegarek właśnie podług zegara miejskiego.

Świat kobiecy

Nr 51 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 23. 12. 1948

Dzieciątko się rodzi...

Wśród wielkiej rodziny chrześcijańskich narodów Polacy najuroczyściej odnoszą się do świąt Bożego Narodzenia. Żaden z narodów katolickich nie posiada tak licznych poezją i sentymentem owianych kolęd jak lud polski. Przemawiają w nich symbole głębokiej wiary, miłości i humanitarności i harmonijne zespolenie z całą przyrodą, podporządkowaną nakazom praw boskich. Najsilniejszy jednak oddźwięk w naszych umysłach i sercach zawierają słowa kolędy: pokój ludziom dobrej woli...

Czwarty rok już przy stole wigilijnym i w świątyniach podczas pasterki prosimy Boga właśnie o ten pokój. O pokój w sercach naszych i o pokój w narodach. Tylko w spokoju i ciszy dojrzewać mogą wielkie myśli i czyny. Tylko pokój przynieść może rozkwit, dobrobyt i bogactwo.

Lata wojenne były nieprzerwanym pasmem zmagań i cierpienia. Okupant brutalnie odrzucił przykazania Chrystusowe współczucia i miłości. Siał zbrodnię, zemstę i nienawiść. A jednak ufnie oparci o wiarę Chrystusową wyszliśmy z tych zmagań zwycięsko i dzisiaj w czwartym roku wolności oglądamy owoce wspólnych ofiarnych wysiłków.

W ciemną noc zimową, kiedy dzwony kościołów rozdzwonią się radosną wieścią przyjścia na świat Dzieciątka, skrzepmy się jeszcze silniej i scementujmy serca wspólną, trwałą miłocią, jednością i pokojem.

(drw.)

Nie bądźmy egoistami!

Święta Bożego Narodzenia są świętem, które na skutek wiekowej tradycji stało się nawskroś rodzinnym. Atmosfera wieczoru wigilijnego kryje w sobie jakiś niepojęty czar, który zmusza do zapomnienia codzienności życia. Pod jej wpływem zmieniają się choć tylko na kilka chwil dusze ludzkie. Ludzie stają się lepszymi, zapominają o urazach, jakich doznali, pałają uczuciem, któremu na imię miłość prawdziwie chrześcijańska. Dobra nowina niesie całemu światu pojednanie.

Wieczór wigilijny spędzamy zwykle w gronie najbliższej rodziny, a już na kilka tygodni przed tym czynimy niecodzienne przygotowania, by wypadł on jak najlepiej, czynimy starania, by w wieczór ten wytworzyła się owa urzekająca atmosfera ciepła, dobroci, świętości, by słowa kolędy, mówiącej o „cichej nocy, świętej nocy" stały się rzeczywistością.

Z zapadnięciem zmroku, z rozbłyśnięciem pierwszej gwiazdki na niebie zasiadamy do stołu wigilijnego, zastawionego możliwie jak najobficiej tradyc. przysmakami wigilijnymi. Zamykamy drzwi naszego domu, odgradzając się od ulicy, od innych ludzi, od świata, od zgiełku życia codziennego, by żyć i oddychać własną radością i szczęściem, by dzielić się z nimi, jak białym opłatkiem ze swoimi najbliższymi.

Może jednak zamknąwszy drzwi naszego domu zbyt szczelnie, nie usłyszymy głosu niedoli ludzkiej, błąkającej się i w ten wieczór po świecie? Czy pamiętamy, że i w ten wieczór, kiedy my będziemy się radować — setki tysięcy ludzi cierpią nędzę, doświadczają uczucia samotności i opuszczenia? Czy myślimy o tym, że właśnie w wieczór wigilijny odczuwają oni swoje opuszczenie boleśniej niż zwykle przez kontrast obcych beztroskich uśmiechów w kręgu zapalonej choinki. Wśród tych ludzi nie brak i dzieci, którym los wydarł brutalnie dzieciństwo, które nie będą miały choinki, które nie otrzymają podarunków, których wieczór wigilijny nie będzie się różnił niczym od setek innych wieczorów.

W dniu święta miłości nie wolno nam zapominać o wszystkich nieszczęśliwych, nie wolno nam być egoistami, musimy im przyjść z pomocą, podzielić się z nimi naszą radością. Sposobów okazania pomocy biednym i nieszczęśliwym jest cała moc.

Może niejedna z nas ma możność zaproszenia jednego z tych biedaków do własnego stołu, może ma możność obdarowania opuszczonego dziecka słodyczami, odzieżą, czy zabawką. Jeśli nas nie stać na pomoc w tej formie złóżmy chociaż mały datek pieniężny na rzecz jednej z instytucji dobroczynnych. Zresztą forma pomocy zależeć będzie od naszej indywidualności, od naszych warunków materialnych. Przy pomocy jednak każdej z nich wyzwolimy jednego z kroci biedaków i opuszczonych chociaż przez kilka dni świąt od widma nieszczęścia, głodu i chłodu, a tym samym spełnimy obowiązek społeczny, będziemy w porządku wobec własnego sumienia.

Dziś jeszcze czas pomyśleć o obdarowaniu opuszczonego starca, dziś już można wyobrazić sobie uśmiech szczęścia dziecięcia-sieroty, które odczuło, że ktoś o nim pamięta.

Najpiękniejszy sen O GWIAZDCE



Któż z nas, będąc dzieckiem takiego snu nie przeżywał. O „gwiazdce" śni dziecko cały okres przedgwiazdkowy, o „gwiazdce" śni dziecko kilka dni po świętach. W snach przedgwiazdkowych widzi siebie szczęśliwym posiadaczem upragnionych zabawek, a po „gwiazdce", kiedy jest nim rzeczywiście, tuląc mocno w ramionach laleczkę czy drewnianą kolejkę, znowu śni o swoim dziecięcym, niczym niezamąconym szczęściu. Przeżywa jeszcze raz najpiękniejszy sen o „gwiazdce".

DROBIAZGI

W Turcji zniesiono wielożeństwo dopiero w r. 1924.

W Stanach Zjedn. Ameryki Północnej w r. 1938 otrzymało rozwód 244 tys. małżeństw. W roku bież. przewiduje się, że liczba zniechęconych do siebie par małżeńskich wzrośnie do 500.000.

Nowy system pracy w szkołach krawieckich

Na terenach całego kraju odbywają się konferencje nauczycielek zawodu szkół odzieżowych typu zasadniczego, publicznych średnich i zawodowych z własnymi warsztatami krawieckimi.

Ogólnym celem konferencji jest przestawienie szkół i metody pracy w szkołach tak, aby przygotować pracownice do przemysłu konfekcyjnego.

W szkołach odzieżowych kładzie się nacisk na unowocześnienie metod pracy, zwiększenie tempa, oparcie na masowej produkcji oraz współzawodnictwo, które daje bardzo dodatnie rezultaty w pracy warsztatu. Szkoły przemysłu odzieżowego przyjmują obecnie zbiorowe zamówienia dla żłobków, domów RTPD i przemysłu konfekcyjnego.

Kto wynalazł naparstek?

Naparstek wynalazł złotnik amsterdamski, Mikołaj Betschoten, w r. 1684. Przyszywając złotą klamrę do skórzanego pasa, kaleczył sobie igłą palce i przy tym wpadł na pomysł aby zabezpieczyć koniec środkowego palca metalowym kapturkiem. Wynalazek ten szybko rozpowszechnił się na całym świecie. Najcenniejszy naparstek posiadała królowa Maria Antonina. Klejnocik ten wykonany z kutego złota, wysadzany był rubinami i brylantami i był ubezpieczony na 25.000 franków. Stanowi on dzisiaj własność muzeum w Paryżu. W r. 1884 z okazji 200-lecia naparstka, prof. wiedeński August Winner napisał ciekawą pracę pt.: „Naparstek i jego pochodzenie".

O czym każda z nas wiedzieć powinna

Ceraty stołowe myje się czystą wodą letnią z amoniakiem, bez mydła, przy pomocy gąbki i wyciera się miękką ściereczką. Od czasu do czasu należy spłukać ceratę wodą z mlekiem, przez co obrus staje się bardziej błyszczący i giętki.

Firanki z woalu, batystu i myślinu pozostaną dłużej świeże, jeżeli w ostatniej wodzie do płukania rozpuścimy kilka listków białej żelatyny. Tkanina staje się gładka i nie zatrzymuje tak łatwo kurzu.

Poza, blaga, tony...

Nie mamy zamiaru pisać tu o tonach muzycznych, tak mile wpadających do ucha słuchacza, a o tzw. „tonach towarzyskich", które ze względu na brak sharmonizowania z otoczeniem, nazwane raczej być mogą dysonansami.

Blaga, poza i tony są najczęściej przywilejami osób płytkich i ograniczonych; najchętniej posługują się nimi, niestety... kobiety. Nie mogą się pozbyć staroświeckich, śmiesznych przyzwyczajeń i z trudem przychodzi im naginanie się do istniejących obecnie okoliczności.

Na imponowanie czy wywyższanie się jakieś dziś nie ma stanowczo miejsca. Znaczenie posiadają jedynie ludzie prawdziwie wartościowi. Dlatego też wszystko, co trąci snobizmem, powinno być z życia raz na zawsze usunięte.

Mamy np. rozpowszechnione po wojnie tzw. stołówki. Obiady są w nich raz lepsze, innym razem gorsze. podobnie zresztą, jak to bywa w domach prywatnych.

— Stołówki?! — odzywa się taka „pani„ z koturnów — współczuję serdecznie tym, którzy zmuszeni są tam jadać. Groch, kapusta, smalec, łój... Ja tylko jadam potrawy na czystym maśle — oznajmia przekonywująco.

Osoba, krytykująca tak niewyrozumiale dania stołówkowe, okazuje się skądinąd, że w swym jadłospisie chętnie również umieszcza pogardzaną kapustę, a zamiast drogiego (750 — 780 zł za kg) masła, najczęściej używa smalcu i margaryny. Więc pocóż ta blaga?

— Podczas urlopu byłam w Ustce, Kudowie, Warszawie. Nie, nie męczą mnie podróże. Nie jeżdżę przecież tymi zaśmieconymi, przepełnionymi pociągami. Podróżujemy zawsze z mężem samochodem (służbowym!).

Setki bezsensownych przechwałek, uszczypliwości, imponowania wpływami, stosunkami, szeroką stopą życiową — cały ten balast chorobliwego snobizmu — są na porządku dziennym. Całe życie u tego typu kobiet — to jedna ogromna poza. Ciągle udają kogoś, kim nie są, a kim pragnęłyby być. Prześcigają się w uprzejmościach, słodyczach, bo tak „dobry ton" nakazuje, ale poza plecami obmawiają jedna drugą.

Kiedy dzisiejsza rzeczywistość wymaga od nas szczerości, prostolinijności, powagi i rozsądku — zejdźmy z „wszystkich tonów" na niższe rejestry, a na pewno brzmieć będą szlachetniej i czyściej. (drw).

KĄCIK DOBREJ GOSPODYNI

Wieczerza wigilijna

Co najmniej już na kilka dni przed wigilią dobra gospodyni zastanawia się co i jak podać na wieczerzę świąteczną. Niejedna poważnie jest zmartwiona, że nie będzie mogła zadośćuczynić tradycji, zgodnie z którą należało by przygotować kilka różnorakich tradycyjnych potraw. Obecne warunki materialne, a także ograniczone na skutek innych zajęć (często zawodowych) na to nie pozwalają. Z drugiej strony bardzo często spożywanie większych ilości dań o różnych smakach nie zawsze wychodzi na zdrowie naszym domownikom. Przygotujemy więc mniejszą ilość potraw, ale za to smaczne.

A więc na pierwsze danie barszcz z uszkami albo z pasztecikami z kruchego ciasta. Barszczyk gotujemy na smaku z włoszczyzny i omaszczamy świeżym masłem. Do przyrządzenia uszek przygotowujemy kilkanaście suszonych grzybków, łyżeczkę masła, jedną cebulkę, jedną łyżkę tartej bułki, zieloną pietruszkę, nieco mąki, jedno jajko i sól. Opłukane, ugotowane i posiekane grzybki przesmażyć na maśle z pokrojoną cebulką, tartą bułką, poszatkowaną pietruszką i szczyptą soli, a po przestudzeniu wymieszać z białkiem. Pozostałe żółtko i mąkę oraz odrobinę soli zagnieść, dodając trochę letniej wody. Ciasto rozwałkować cienko, wycinać okrągłe placuszki, nakładać farszem, składać napół, dobrze zlepiać palcami, oraz złączać końce, aby osięgnąć kształt uszka. Następnie wrzucać do wrzącej osolonej wody, chwilę pogotować, po czym wyjąć i ułożyć na talerzach.

Na drugie danie podamy rybę smażoną, albo z wody z kartofelkami (przepisy w ostatnim dodatku „Świat kobiecy"). Potrawę tę możemy nieco unowocześnić przez dodanie do niej surówki. Następnym daniem może być bardzo znana i ogromnie rozpowszechniona w całym kraju kapusta z grzybkami. Przygotowanie jej nie sprawia więcej kłopotu. Kapustę należy opłukać i gotować do miękkości, osobno udusić w tłuszczu kilka grzybków drobno pokrojonych, z cebulką, grzybki dodać do kapusty. Krótko przed wydaniem całość przyprawić zasmażką z tłuszczu i mąki i do smaku posolić.

Znaną potrawą wigilijną są również łazanki z makiem, bardzo lubiane przez dzieci. Z 15 dkg mąki, 1 jajka i nieco letniej osolonej wody wygniatamy ciasto, odkładamy je na chwilę. Następnie ciasto należy cienko rozwałkować, wysuszyć, posypać mąką i pokroić wąskie paski, nakładać jeden na drugi i kroić w ukośne kawałki. W ten sposób przygotowane ciasto wkładać do wrzącej osolonej wody, a gdy wypłynie na wierzch, wyjąć i przelać zimną wodą, żeby się łazanki nie skleiły. W międzyczasie sparzyć jedną szklankę maku, przy pomocy pół litra mleka i pozostawić przez 20 minut, po czym dobrze utrzeć, do smaku dodać cukru i wymieszać z ugotowanymi łazankami.

Jako deser na wieczerzę wigilijną przygotowujemy kompot z suszonych owoców. Pół kg mieszanych owoców namoczyć w letniej wodzie, dobrze obmyć i gotować do miękkości w syropie przygotowanym z wody, 1/8 kg cukru i skórki cytrynowej. Na zakończenie podamy ciasto, bakalie i owoce.

Przygotowując wieczerzę wigilijną należy jednak pamiętać przede wszystkim o estetycznym nakryciu stołu i podaniu potraw. Dekoracja stołu dla pomysłowej gospodyni nie nastręcza większych trudności. Podajemy jeden z bardzo prostych i miłych sposobów dekoracji. Stół wigilijny zaścielony sianem przykrywamy białym obrusem. Przez środek stołu układamy szlaczek szerokości 15—20 cm z gałązek świerkowych, na którym umieszczamy na przemian w odległości kilkunastucentymetrowej małe czerwone jabłuszka i lśniące gwiazdy wykonane z kolorowego celofanu.

Kalendarzyk

Środa, 22 grudnia 1948 r.

Katolicki: Zenona, Honoraty, Flawiana.

Słowiański: Drogomira.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Gen. Stalina nr 2 (Pod Arkadami), tel 24-29.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Emeryci** państwowi, wojskowi wdowy i sieroty! Dnia 27 bm. o godz. 16 odbędzie się walne zebranie członków koła w Resursie Kupieckiej.

* **Bydgoskie Tow. Wioślarskie** zawiadamia swych członków, iż treningi w basenie odbywają się w każdy wtorek i piątek od godz. 18 do 21. Treningi pań — w środęk od godz. 18 do 20 i w niedzielę od godz. 10 do 12. Przyjęcie nowych członków w tym samym czasie.

* **Harcerski Klub Sportowy!** Zebranie klubu dziś o godz. 18.30 w Domu Harcerza. Na porządku dziennym wydanie dyplomów i film krótkometrażowy.

Prezydent miasta na Akcję Pom. Zimowej

Prezydent miasta, p. J. Twardzicki wpłacił na Akcję Pomocy Zimowej kwotę zł 1.000,— i wzywa do dalszego kontynuowanie łańcucha ofiar wojewodę pomorskiego p. I. Kubeckiego oraz przewodniczącego WRN p. M. Adamowicza.

Hojne ofiary Giełdy Zbożowo-Towar.

Giełda Zbożowo-Towarowa w Bydgoszczy wpłaciła w dniu 21 bm. na Tow. Przyjaciół Żołnierza 50.000 zł. Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci 50.000 i Komitet Uczczenia Ofiar Zbrodni Niemieckich, sekcji niesiena pomocy wdowom i sierotom 50.000 złotych.

Nowe boisko sportowe

BYDGOSZCZ (dr). Zarząd Miejski rozpoczął prace przy budowie nowego boiska sportowego, przy szkole RTPD na ulicy Kordeckiego. Do dziedzińca szkolnego dołączona została część terenu dawn. ogrodu Patzera.

Opróżniają się baraki

BYDGOSZCZ (dr). Z powodu rozszerzenia terenu fabrycznego Pom. Fabryki Maszyn (dawn. Loehnert) zostały zniesione barak 1a i 3 przy ul. Dwernickiego. Mieszkańcy ich przenieśli się do nowych osiedli robotniczych przy ul. Szczecińskiej i ul. Harcerskiej.

Przydział wołowiny

(a). Wydz. Aprowizacji m. Bydgoszczy podaje do wiadomości posiadaczom kart zaopatrzenia z miesiąca grudnia br. zarejestrowanym w niżej podanych punktach rozdzielczych, że mogą otrzymać należny im przydział mięsa wołowego od dnia 22 do 24 grudnia br. włącznie w firmach: Owczarzak — ul. Pomorski 63, Kasprowicz — Ugory 50, Jezierski — Grunwaldzka 187, Bocian — Toruńska 52 i Sobota — Warszawski 6.

Punkty rozdzielcze wydadzą wg niżej podanych wytcznychł kat. I i I Zg — 2 kg mięsa wołowego na kupon 19. Cena za 1 kg mięsa wołowego 6.50 zł Reszta konsumentów odbierze przydział w terminie późniejszym.

CUIAVIA — GWARDIA 7:2 W TENISIE STOŁOWYM

BYDGOSZCZ (ks). W meczu o mistrzostwo Pomorza w tenisie stołowym miejscowa Gwardia uległa Cuiavii (Inowrocław) w stosunku 7:2. W poszczególnych grach uzyskano następujące wyniki (w nawiasach podajemy stosunek setów. na pierwszym miejscu zawodnicy inowrocławscy): Nowak — Nowak (2:0); Górny Ciemniewski (0:); Fintak — Małecki (2:0 w. o.): Nowak—Ciemniewski (2:0); Górny — Małecki (2:0) Fintak — Nowak (2:1): Nowak — Małecki (2:0): Górny — Nowak (2:0); Fintak — Ciemniewski (0:2).

Kłopoty przedślubne państwa młodych

Zamiast wesela — ława oskarżonych

Fałszywi świadkowie skazani na karę więzienia

BYDGOSZCZ (rp). Były posiadacz II grupy, Karol Gutowski, po powrocie z wojska niemieckiego przyjechał na teren Pomorza i zamieszkał w Olimpinie, pow. Szubin, gdzie zatrudniony został u jednego z okolicznych rolników.

Młody, 20-letni młodzieniec poznał po pewnym czasie hożą Wandę Perczakównę i postanowił stanąć z nią na ślubnym kobiercu. Mimo, że serca młodych biły zgodnym rytmem, w urzeczywiestnieniu planu zachodziły różne przeszkody, a największą z nich stanowił brak metryki Gutowskiego. Rada w radę, narzeczony namówiony przez Perczakównę postanowił wydostać metrykę przez notariusza, któremu z ostrożności miał podać fałszywe dane.

W dniu 20 kwietnia br. Gutowski z przyszłą panną młodą przyjechał do Bydgoszczy i skierował się do kancelarii notariusza. Ponieważ zachodziła konieczność potwierdzenia prawdziwości zeznań przez dwóch świadków, Perczakówna poinformowała po drodze jednego ze spotkanych znajomych, Br. Kajnę, co ma zeznać, obiecała mu jednocześnie wynagrodzenie w kwocie 700 zł i poprosiła go o wyszukanie drugiego świadka. Gdy i ten się znalazł, całe towarzystwo udało się do notariusza, gdzie Gutowski mimo pouczenia o odpowiedzialności za fałszywe zeznania oświadczył, że urodził się w Łucku w dniu 20. 4. 23 r., że jest wyznania rzymsko-katolickiego i że metrykę zagubił w Niemczech, gdzie wywieziono go na przymusowe roboty. W rzeczywistości urodził się on 20. 4. 28 r. i był wyznania ewangelickiego. Oświadczenie jego potwierdzili Kajny i drugi świadek — Pilarski, dodając dodatkowe szczegóły, wyjaśniające „zagubienie metryki". Po odczytaniu i podpisaniu aktu godne towarzystwo udało się na bibkę do restauracji, gdzie Perczakówna wręczyła „świadkom" umówioną zapłatę.

Po pewnym czasie sprawę wykryto i zamiast zabawy na hucznym weselu cała czwórka zasiadła na ławie oskarżonych. Perczakówna przeczuwając grube nieprzyjemności ukryła się i na rozprawę nie przybyła. Sąd w stosunku do niej sprawę zawiesił, a Gutowskiego, Kajnę i Pilarskiego po udowodnieniu im winy skazał na 18 mies. więzienia Kara ta warunkowo została im zawieszona na 4 lata.

Czyn Kongresowy szkoły nr 7

(sb). W dniu 14 bm. w szkole powszechnej nr 7 odbyła się uroczystość włączenia się szkoły do wielkiej rodziny radiowej. Dzięki ofiarności rodziców i dziatwy szkolnej Zarząd zakupił piękny radioodbiornik i oto po ukończeniu gorączkowych prac nad instalacją w przeddzień Kongresu Zjednoczeniowego zabrzmiała muzyka we wszystkich klasach szkoły.

Uroczystość poprzedziła akademia, na którą złożyły się przemówienia i występy artyst. dzieci. Na podkreślenie zasługują występy chóru i orkiestry szkolnej pod batutą nauczyciela p. Kornowskiego. W uroczystości brał również udział wiceprezydent miasta Styczeń, który przemawiając podkreślił znaczenie radia w nauce i wychowaniu nowego obywatela. Oddanie do użytku młodzieży radia w przeddzień Kongresu Zjednoczeniowego świadczy o zespoleniu szkoły ze współczesną rzeczywistością — z ruchem robotniczym.

Znaczenie czynu kongresowego podkreślił również prezes Opieki Rodzicielskiej, który życzył dziatwie otrzymującej radio — dobrego odbioru pomocy w nauce i rozrywki. Podziękowanie Zarządowi Koła i Zarządowi Miejskiemu za pomoc przy radiofonizacji złożył kierownik szkoły. Adademię zakończono odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru".

Obchód gwiazdkowy dla dzieci

BYDGOSZCZ (KC). Z inicjatywy Komitetu Funduszu Pracowniczego Zakł. Graf. i Oddziału PZWS w Bydgoszczy, odbył się w sali OKZZ tradycyjny obchód gwiazdkowy dla dzieci tychże pracowników. Wielka sala wypełniła się rozradowaną dziatwą, rodzicami i gośćmi. Na uroczystości obecny był m. in. dyr. zakładu p. Karabasz, dyr. oddz. p. Foltyn i nacz. personalny Olkiewicz.

Uroczystość zagaił i zebranych powitał przewodn. Rady Zakładowej p. Pilarski. Na program obchodu złożyły się: występy krasnoludków, chóru sekcji młodzieżowej, deklamacje, wiersze, tańce itp. Głównym punktem uroczystości była doskonale wykonana „szopka betlejemska".

Najmilszą chwilą „gwiazdki" było ukazanie się gwiazdora (p. A. Twardowski), który obdarzył smakołykami i podarkami praktycznymi 350 dzieci. Poza tym 15 dzieci podopiecznych PZWS, otrzymało paczki wartości 1500 zł każda. Ogólna suma darów wynosiła ok. 700 tys. zł. Obchód uświetniła swą grą orkiestra MO pod kierunkiem kapelmistrza p. Włodarskiego.

*

Tradycyjny obchód gwiazdkowy odbył się również dzięki staraniom Zw. Zaw. Prac. Sądowych i Prokuratury oraz Koła RTPD **w gmachu Sądu Okręgowego.** Uroczystość zgromadziła dużą ilość dzieci, które wraz z rodzicami zgromadziły się koło tradycyjnej choinki.

Po słowie wtsępnym prezesa Zw. p. sędziego Witkowskiego, życzenia dzieciom i ich rodzicom złożył prezes SO, p. Plejewski. Krótki rys o powstaniu i pochodzeniu ludowych pieśni kolędowych podał p. S. Lipanowicz.

W dalszym ciągu uroczystości na sali zjawił się św. Mikołaj, który wśród okrzyków podziwu i zachwytu wręczał milusińskim słodycze i podarki. W części artystycznej dzieci z wdziękiem popisywały się tańcami i deklamacjami. Piękne kolędy wykonał chór kościelny pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli, założony przez p. Lipanowicza. Miłą uroczystość zakończył wspólny podwieczorek.

Dużą niespodziankę zgotowały junaczki i junacy żeńskiego hufca SP przy Państw. Lic. i Gimn., które zorganizowały wieczór gwiazdkowy **dla ociemniałych** (ul. Kołłątaja 5). Na imprezę złożyły się tradycyjne „Jasełki" i urządzony przez junaczki wspólny podwieczorek.

OBYWATELU!
W TWĄ DOBROĆ WIERZĄ:
sieroty, starcy, bezdomni i opuszczeni.
Nie zawiedź ich zaufania.

Zjazd Wojewódzki

Polskiego Stronnictwa Ludowego

BYDGOSZCZ (AWO) W Resursie Kupieckiej obradował ostatnio walny statutowy zjazd wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego. Obrady zagaił prezes wojew. PSL p. Bonowicz, po czym zjazd powitali przedstawiciele partii politycznych, organizacji i in. W imieniu Stron. Pracy życzenia złożył wiceprezes pom. zarz. wojew. inż. R. Godycki.

W drugiej części obrad referat ideowo-polityczny wygłosił wiceprezes NKW PSL p. Domański. Po złożeniu sprawozdań przez sekr. wojew. p. W. Kowalskiego i przew. kom rewizyjnej p. P. Wróbla, rozwinęła się obszerna dyskusja. W wyniku odbytych następnie wyborów wybrano jednogłośnie prezesem p. J. Bonowicza. Wiceprezesem został p. Al. Klepczarek, a sekretarzem p. W. Kowalski. Na zakończenie zjazd uchwalił rezolucję piętnującą podżegaczy wojennych. Stronnictwo widzi miejsce Polski w obozie państw antyimperialistycznych ze Zw. Radzieckim na czele i wita zjednoczenie klasy robotniczej, wzywając do walki z demagogią na wsiach i do wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś 22 bm. ostatnie przedstawienie przedświąteczne 3-aktowej sztuki Z. Nałkowskiej pt. „Dom kobiet". We czwartek, 23 bm. w piątek, 24 i w sobotę, 25 bm. teatr nieczynny.

KINA — POMORZANIN: Słońce wschodzi. POLONIA: Krakatit WOLNOŚĆ: Świat się śmieje. ORZEŁ: Zygmunt Kłosowski. GRYF: Czerwony krawat. BAŁTYK: Moje uniwersytety.

Początek seansów we wszystkich kinach o g. 16, 18 i 20,30;

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40, wewnętrzny kolej 482.

DYŻURY APTEK Do dn. 25 bm dyżur pełnią: Apteka „Piastowska" Śniadeckich 51, tel. 22-42, Apt. „Przy Placu Teatralnym" ul. mii Czerwonej tel. 19-62.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18 **POGOTOWIE RATUNKOWE** — nr 10-00.

Polskie Radio — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Czwartek, 23 grudnia 1948 r.

5,10 Progr. og.-polski. 9,30 Program lokalny dnia. 9,35 Wiadom. miejscowe. 9,40 Przerwa. 11,57 — Progr og.-polski 12,55 Audycja dla wsi. 13,05 Przerwa. 14,30 Program og.-polski. 15,20 Przegląd prasy pomorskiej. 15,30 Program og.-polski. 23,30 Zakończenie audycji.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

PRZED SĄDEM Okręgowym w Toruniu odpowiadał właściciel sklepu komisowego przy ul. św. Ducha, Bernard Chyliński i jego teściowa, Pelagia Czaplewska. Oskarżony sprzedawał rzeczy klientów po cenach wyższych, grając na zwłokę — niewypłacał właścicielom należności, fałszował księgi itp. Ogółem Chyliński oszukał i naraził na straty 55 osób. W wyniku rozprawy oskarżony skazany został na 3 lata więzienia, a jego teściowa na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

PRZED SĄDEM w Grudziądzu odpowiadał St. Czajkowski z Lidzbarka, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci J. Rutkowskiej. Tragiczny wypadek zdarzył się w czasie jazdy motocyklem. Oskarżony skazany został na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

W DNIU zjednoczenia partii robotniczych w fabryce Pe-Pe-Ge w Grudziądzu otwarto żłóbek i dzieciniec fabryczny dla dzieci pracownic zatrudnionych w wspomnianej fabryce. Koszt budowy żłobka i jego urządzenia wyniósł przeszło 5 mil. złotych.

W DNIU 25 BM. od godz. 14.45 do 15.45 Polskie Radio nada z toruńskiej fabryki pierników koncert na fali ogólnopolskiej. Udział w koncercie wezmą: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, tercet Jarugi, zespół ludowy T. Polańskiego, chór „Halka" i soliści.

Wieczory teatralne

Dom Kobiet

Sztuka w 3 aktach Zofii Nałkowskiej

„Dom kobiet" napisany został przez Zofię Nałkowską już przed osiemnastu laty. Prapremiera tej mądrej, głębokiej i znakomicie skomponowanej sztuki odbyła się w roku 1930 na scenie Teatru Polskiego w Warszawie i przysporzyła autorce niemało sukcesów. Przed paru miesiącami oglądałem „Dom kobiet" znowu na malutkiej scence warszawskiego Teatru Kameralnego i przyznać muszę, że przedstawienie to utwierdziło mnie jeszcze bardziej w moim pierwszym sądzie o sztuce Nałkowskiej. Sztuka wystawiona była zresztą znakomicie a gra p. Ursyn-Szantyrówny w roli Ewy Łasztówny — należała do kreacji na długo pozostających w pamięci. Dodać trzeba, że nie tylko rola Ewy ale i wszystkie pozostałe role obsadzone były wybornie. Reżyserska sztuka postawiona była tak, aby z jak największą dyskrecją i subtelnością środków scenicznych wydobyć z utworu Nałkowskiej wszystkie te prawdy o sprawach miłości i śmierci, które są nie tylko sprawą jednego domu kobiet z któregoś ściśle określonego pokolenia, ale które mają walor i ponadczasowy i ogólnoludzki.

W koncepcji reżyserskiej Tadeusza Muskata — rzecz cała postawiona została nie tyle sub specie aeternitatis, ile pod kątem widzenia wyraźnie zaakcentowanego czasokresu. Reżyserowi zależało na tym, aby wykazać jaskrawość różnicy, jaka zarysowuje się między światem kobiet dziś a przed przełomem. I w tym celu zaryzykował przesunięcie czasu rozgrywania się sztuki Nałkowskiej z „ wczoraj" — na „przedwczoraj". Na ten mianowicie okres, gdy wszechwładnie tryumfowała Dulszczyzna i gdy dla ogromnej większości kobiet świat zamykał się w przytłaczająco ciasnych ramach małomieszczańskiego kojca.

Przez to przesunięcie w czasie rysunek utworu nabrał konturów tak wyrazistych, że groził niemal podpadnięciem w karykaturalność. Tym więcej — gdy wnętrzem sceny i kostiumami ostro podkreślony został styl okresu, styl zbyt bliski nam jeszcze, by działać mógł już historycznie a nie — groteskowo. Na szczęście reżyser umiał nie dopuścić aż do takich niebezpiecznych konsekwencji. Pomogła mu tu jego nie po raz pierwszy wykazana umiejętność operowania półtonami i zdolność należytego używania pianissima.

Można więc godzić się albo i nie godzić z koncepcją reżyserską Muskata — ale nie można nie przyznać, że ta jego linia reżyserska zamanifestowana w prologu (ładnie wypowiedzianym przez p. Czarską) przeprowadzona została konsekwentnie i interesująco. I że cały zespół wykonawczyń trzymał się wiernie batuty dyrygenckiej. Przy tak wyrównanej grze trudno o indywidualne popisy aktorskie. Utrudniał je zresztą nie tylko reżyser ale i autorka, nie dająca żadnej roli specjalnych przywilejów. Ponieważ jednak sylwety wszystkich mieszkanek „Domu kobiet" narysowane zostały przez Nałkowską i z talentem i z całym szacunkiem dla autentyczności ich prototypów, przeto — okazja do popisu jest mimo wszystko znaczna i — na ogół zmarnowaną nie została. Panie: Szczęsna, Pilarska, Sarnecka i Kucka stworzyły postacie pełne umiaru i dyskrecji. P. Siekierzyńska w roli babki dała sylwetę żywą, ale może nieco zbyt oddaloną od postaci zamierzonej przez autorkę. Ewa Łasztówna w wykonaniu p. Masłowskiej miała kontury nazbyt już groteskowe i pozbawione wdzięku. P. Konaszewska przekonywująco zagrała rolę oddanej służącej P. Barczewska przerysowała wprawdzie w kilku partiach rolę wdowy — ale to już zapisać trzeba na karb żywiołowości talentu tej naprawdę wybitnie uzdolnionej artystki.

Wnętrze smutnego „Domu kobiet" skomponował p. Muszyński starannie i pomysłowo. Tylko z portretem Krzysztofa nie mogę się ani rusz pogodzić. Zbyt już groźnie strzygł wąsami ze ściany.

MARIAN TURWID.

P. C. K. — ODDZIAŁ W TORUNIU, UL. ŚW. JANA 3 sprzeda w drodze nieograniczonej licytacji niżej podane meble mahoniowe:

2 łóżka z siatką, 2 stoliki, 2 krzesła kryte gobeliną, 1 szafa trzydrzwiowa z lustrem, 1 stolik.

Licytacja odbędzie się dnia 30. XII. 1948 r. o godz 12 w Składnicy Materiałowej PCK, ul. 3 Maja 5.

Meble można oglądać w wyżej podanym miejscu codziennie od godz. 8 do 16. (09936

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwarek, dnia 23 grudnia 1948 roku.

5.10 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka. 6.50 Proram dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego — Poznań. 8.10 D. c. muzyki. 8.30 Dzieje jednego strajku — wspomnienie Wandy Wasilewskiej. 8.55 D. c. muzyki. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.40 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów: Juliusz Bieńkowski — tenor, Kazimierz Nowowiejski — fortepian. 12.45 Audycja dla wsi. 13.05 Przerwa. 14.30 Przegląd wydarzeń — Szczecin. 14.40 Muzyka popularna — orkiestra PR pod dyr. Władysława Górzyńskiego. 15.10 Na fali P. Z. Z. — pogadanka pt.: „Apteczki i żywe słowo — Poznań. 15.30 Gawęda z dziećmi — odpowiedzi na listy. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla młodzieży w opracowaniu Zofii Ławęskiej „O klasycznej operze rosyjskiej" — Bdg., pr. oglp. 16.55 Pogadanka. 17.00 Muzyka radziecka — audycja w opr. Zofii Lissa. 17.45 Poradnik językowy w opracowaniu Witolda Doroszewskiego. 18.00 Dla każdego coś miłego — koncert rozrywkowy. 19.20 Felieton literacki. 19.35 Recital skrzypcowy Edwarda Statkiewicza. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Walce koncertowe w wyk. Piotra Łobeza. 21.00 Audycja Mickiewiczowska. 21.45 Audycja słowno-muzyczna — opera Ravela „Dziecko i czary". 22.45 Miniatury fortepianowe Edwarda Griega — Bdg. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka 23.20 Program na dzień następny. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

Ogłoszenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1949 r. wypłacane będą podwyższone zasiłki rodzinne z tym, że podwyżka ta obowiązuje od 1 grudnia 1948 roku.

Ponadto wydawane będzie mleko na osoby uprawnione, tj. na dzieci w wieku do lat 14 oraz na kobiety od siódmego miesiąca ciąży i przez rok po urodzeniu dziecka. Dzieci w wieku do lat 3 otrzymywać będą po 14 l. mleka miesięcznie, dzieci w wieku powyżej lat 3 do 14 oraz matki po 7 l. mleka miesięcznie. Mleko będzie wydawane bezpłatnie na podstawie kart mlecznych, które wydane zostaną w zakładach pracy, zatrudniających powyżej czterech pracowników, przez pracodawę, pracownikom zatrudnionym w zakładach pracy zatrudniających do czterech pracowników, przez Ubezpieczalnię Społeczną równocześnie z wypłatą zasiłku rodzinnego za miesiąc grudzień. Karty mleczne otrzymają tylko ci ubezpieczeni, którzy zamieszkują na terenie miasta Bydgoszczy.

Mleko wydawać będą niżej wyszczególnione sklepy, które przeprowadzą rejestrację kart już w czasie od dnia 27. 12. 1948 r.

Filie Okr. Mleczarni Spółdzielczej w Bydgoszczy.

Filia 1 ul. Hetmańska 2	Filia 13 ul. Jackowskiega 26
„ 2 Plac Poznański 2	„ 14 ul. Śniadeckich 41
„ 3 ul. Rycerska 3	„ 15 ul. Chrobrego róg Pom.
„ 4 ul. Grunwalzdka 59	„ 17 Al. 1 Maja 149
„ 5 ul. Paderewskiego 1	„ 18 ul. Toruńska 32
„ 6 ul. Olra 60	„ 19 ul. Chodkiewicza 55
„ 8 Zbożowy Rynek 6	„ 20 ul. Podgórna 1
„ 9 ul. Nakielska 29	„ 21 ul. Kl. Janickiego 9 (Wilczak)
„ 10 ul. Dworcowa 39	„ 22 ul. Średnia 38
„ 11 ul. Piotra Skargi 9	„ 23 ul. Leszczyńskiego 35
„ 12 Al. 1 Maja 40	„ 24 ul. Chocimska 9.

Sklepy obce.

1. Centrala Spółdz. Ml. Jajcz. ul. Dworcowa 84	9. B. S. S. ul. Karpacka
2. Brayer, ul. Przemysłowa 9	10. B. S. S. ul. Kujawska
3. Jankowski, ul. Smoleńska 9	11. B. S. S. ul. Nakielska 101
4. Wolska, ul. Łowicka 27	12. B. S. S. ul. Toruńska 87
5. Słaboszewska, ul. Grunwaldzka 183	13. B. S. S. ul. Jagiellońska 64
6. Gaca, ul. Nakielska 149	14. B. S. S. ul. Siedlecka 34
7. Ciemny, ul. Spokojna 24	15. B. S. S. Al. 1 Maja 99
8. B. S. S. ul. Gołębia 38 lub Żwirki i Wigury 13	16. B. S. S. ul. Fordońska 11
	17. B. S. S. ul. Kaszubska 11
	18. Pakuła, ul. Stawowa 28

Dzieci uczęszczające do szkoły lub przedszkola otrzymują mleko w szkole lub przedszkolu, gdzie też oddają swoje karty mleczne. Pierwsze asygnaty na mleko ważne są na okres od dnia 1. 1. do dnia 15. 2. 1949 r.

Zakłady pracy wypłacające zasiłki rodzinne, również te, które opłacają składki centralne (za wyjątkiem pracowników Min. Obrony i Bezp. Publ. i P. K. P.), pobiorą karty mleczne za upoważnieniem i zapotrzebowaniem z rozbiciem na dzieci do lat 3 i inne w Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy, ul. Dr. Em. Warmińskiego 3, pokój nr 5 natychmiast po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia, gdzie odbiorą też wskazówki co do wypłat zasiłków rodzinnych oraz nowe listy płacy zasiłków rodzinnych.

Zasiłek rodzinny wynosi:

	dla otrzymujących mleko	dla nieotrzymujących mleka
na jedno dziecko	1.450,—	1.650,—
na dwoje dzieci	3.200,—	3.600,—
na każde dalsze dziecko	2.050,—	2.250,—
na żonę	1.050,—	1.250,—

Dziecko najmłodsze uważa się za pierwsze dziecko.

Na żonę nie wychowującą dzieci, na które przysługuje zasiłek rodzinny, — wypłacony będzie zasiłek wówczas, gdy liczy ona ponad 50 lat życia, a poniżej tego wieku tylko wtedy, gdy udowodni świadectwem lekarza Ubezp. Społ., że jest **trwale niezdolna do zarobkowania,** bądź to kształci się w szkołach. Zasiłek na te żony wynosi 1.000,— zł miesięcznie, a gdy pobierają mleko (ciąża) 800,— zł miesięcznie.

Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1948 r.

DYREKCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W BYDGOSZCZY.

(09935)

NAUKA

Kurs kroju

całodzienny krawiectwa męskiego w Bydgoszczy od 17 stycznia 1949 r. Zgłoszenia i informacje u. W. Kuczmy, Bydgoszcz Aleje 1 Maja 21/5. (5628

SPRZEDAŻ

Wózki dziecięce

najtaniej poleca Wytwórnia — Czachorowski, Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich). 09769

Pierwsza

Łódzka Fabryka Świec poleca gromnice, skupuje odpadki parafinowe — woski. Łódź, Piotrkowska 85, tel. 105-91. (09747

Lisa

srebrnego okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Grodzka 32, front. 5626

Samochód

ciężarowy Opel Super, pierwszorzędny stan, kryty, 1,5 ton, podwójne ogumienie — 280.000,— sprzedam. „Elektrogrom", Ostrzeszów, tel. 122. (09937

Telefunken

uniwersalny 6 lamp, okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 143/4. (5637

KUPNO

Kupuje

piżmowce, lisy, tchórze, kuny,— inne skórki futerkowe, — Łódź Piotrkowska 36. Bryczkowski, tel 256-46. (09627

Kupuję

obligacje pożyczki P. P. O. K. — Oferty IKP — Bydgoszcz pod „5627". (5627

Domek

z ogrodem lub ziemią kupię. — Oferty IKP Bydgoszcz pod „5630" 5630

Dynamo

do galwanizacji kupię. „Elektrogrom", Ostrzeszów — tel. 122. 09937

PRACY POSZUKUJĄ

Portier

hotelowy z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty IKP — Bydgoszcz „Portier hotelowy". (5640

RÓŻNE

Zgłaszam

skradzione dokumenty, książkę wojskową RKU Szczecinek, kartę ewakuacyjną Baranowicze, Duszkiewicz Bolesław. (09939

ZAMIENIĘ

3 POKOJOWE MIESZKANIE z kuchnią, łazienką, centrum Bydgoszczy, na takie same w Poznaniu, Gdyni lub Katowicach.

Oferty IKP — Bydogszcz pod „1050". (5611

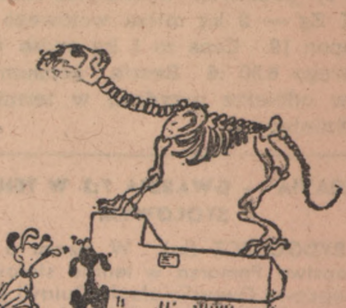
WOLNE POSADY

Murarzy

i robotników poszukują Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane, Zjednoczenie Pomorskie, Oddział nr 3, Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 7. Telefon 10-73. 5623

Czy dopomogłeś już do odbudowy WARSZAWY?

HUMOR



— Spójrzno, co za wspaniałe kości.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BYDGOSZCZ ul Armii Czerwonej 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul Gen Stalina 2 (Pod Arkadami) – Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy – Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURV NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WVDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ UL. ARMII CZERWONEJ 20 – TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm Niedziele i święta 30% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Armii Czerwonej 18 – telefon 18-99. E-4815 3